# Czapliński – amerykański sen fotografa

Jego międzynarodowa kariera rozpoczęła się w USA, gdzie fotografował osobistości ze świata biznesu, kultury, polityki, sportu, takie jak Jane Fonda, Liza Minnelli, Roger Moore, Richard Nixon, Gregory Peck, Paloma Picasso, Roman Polański, Isabella Rossellini, Susan Sontag, Tina Turner, Andy Warhol. Jako fotoreporter uczestniczył m.in. w podróżach Jana Pawła II do Polski i Stanów Zjednoczonych czy wizytach prezydentów Georga Busha i Michaiła Gorbaczowa w Warszawie. Zdjęcia Czesława Czaplińskiego publikowane były m.in. na łamach czasopism: „The New York Times", „Time", „The Washington Post", „Newsweek". W tym roku ukazała się jego najnowsza książka „Ryszard Kapuściński. Życie w podróży, życie jako podróż. Rozmowy".

Ekspozycja w Galerii Imaginarium obejmie ponad sto fotografii z lat 1980–2010, pogrupowanych w cykle poświęcone znaczącym dla autora postaciom: Jerzemu Kosińskiemu, Stanisławowi Lemowi, Tadeuszowi Różewiczowi, Ryszardowi Kapuścińskiemu i Zbigniewowi Brzezińskiemu. Osobnym wątkiem będą panoramy Nowego Jorku, Kijowa i Lwowa. Wystawie będzie towarzyszyła aukcja fotografii, z której dochód zostanie przeznaczony na rzecz Ukrainy.

W sierpniu ekspozycja pojedzie do Muzeum Regionalnego w Brzezinach.

Łódzki Dom Kultury złożył do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek o przyznanie Czesławowi Czaplińskiemu Złotego Medalu Zasłużony Kulturze „Gloria Artis".

**Poniżej fragment rozmowy Moniki Nowakowskiej z Czesławem Czaplińskim:**

Amerykański sen fotografia

**Monika Nowakowska: Kolejny raz pokazuje pan w rodzinnej Łodzi swoje fotografie, w tym słynne „Maski" Jerzego Kosińskiego, premierowo prezentowane w 1992 roku w łódzkim Muzeum Sztuki. Skąd wybór takich, a nie innych cykli na wystawę „Amerykański sen Czesława Czaplińskiego"?**

Czesław Czapliński: Łódź to dziś duże europejskie miasto, które się fantastycznie rozwija. Na wystawie prezentuję zdjęcia Stanisława Lema i Tadeusza Różewicza (przygotowane na 100-lecie ich urodzin, obchodzone w Polsce w 2021 roku), portrety Ryszarda Kapuścińskiego, na którego 90. urodziny została w tym roku wydana moja książka „Życie w podróży. Życie jako podróż. Rozmowy". Szczególnej wymowy nabierają zdjęcia profesora Zbigniewa Brzezińskiego, wybitnego polityka i męża stanu, który mówił: „Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium, ale z Ukrainą podporządkowaną i obezwładnioną automatycznie staje się imperium. Rosja może być albo imperium, albo demokracją, ale nie może być jednym i drugim". Kontekstem dla nich są panoramy Kijowa. Na wystawie nie mogło zabraknąć fotografii Nowego Jorku, z którym jestem związany od ponad 40 lat i który wciąż mnie inspiruje. Tam zaczął się i wciąż trwa mój amerykański sen o sławie, pieniądzach, międzynarodowej karierze.

**Co zadecydowało o pana sukcesie?**
Ważni są ludzie i sytuacje, w jakich się z nimi poznajemy i co z tego potem wynika. O tym, że zostałem w Nowym Jorku na stałe po wyjeździe z Łodzi w 1979 roku, zdecydowała pewna przygoda. Mianowicie chodziłem po Nowym Jorku ze sprzętem fotograficznym na wierzchu. Nagle poczułem

nóż na gardle, dwóch facetów wyrwało mi sprzęt i zniknęło. Choć wkoło było pełno ludzi, nikt nie zareagował. Następnego dnia za pieniądze, które miałem przeznaczone na pobyt w Nowym Jorku, kupiłem nowy aparat. To z kolei spowodowało, że aby móc dalej funkcjonować w USA, poszedłem do jednego z najlepszych studiów fotograficznych na Manhattanie, na rogu 46th Street i 5th Avenue. Tam przychodzili członkowie grupy Magnum: Henri Cartier-Bresson, Robert Capa, David Seymour… Cudem mnie przyjęli, udało mi się tam przepracować rok i wiele nauczyć. Drugim szczęśliwym przypadkiem było spotkanie i przyjaźń z Jerzym Kosińskim, który znał wszystkich ważnych ludzi w tym mieście i, co najważniejsze, wszyscy znali jego. Poznałem Jurka w 1981 roku, podczas przygotowań do mojej pierwszej wystawy portretów fotograficznych wybitnych Polaków mieszkających w Nowym Jorku. Kiedy w księgarni Barnes&Noble zobaczyłem książkę Jerzego Kosińskiego „Passion Play", a w zamieszczonej tam biografii informację, że autor pochodzi z Łodzi, wiedziałem, że muszę go „mieć" na wystawie. Zdobyłem adres i telefon z Polskiego Instytutu Naukowego. Zadzwoniłem, odebrała przyjaciółka Kosińskiego Kiki. Wytłumaczyłem jej łamaną angielszczyzną, że chciałbym zrobić portret Kosińskiego. W odpowiedzi usłyszałem, że wyjeżdżają do Szwajcarii i mam się odezwać za pół roku… Pomyślałem, że jeśli nie uda mi się dotrzeć do rodaka i to jeszcze urodzonego w tym samym mieście co ja, to nie odniosę sukcesu w Ameryce. I postanowiłem, że napiszę do niego list po polsku, aby Kiki nie mogła go przeczytać. Zaniosłem list do recepcji budynku, w którym mieszkał Kosiński. Gdy wróciłem do domu, zadzwonił telefon. To był on! Zaprosił mnie na następny dzień na 15 minut. Poszedłem i zostałem do wieczora. Tak się zaczęła za oceanem wielka przyjaźń dwóch łodzian, która trwała do 3 maja 1991 roku. Lataliśmy wspólnie po świecie, w tym do Izraela i Polski, dzięki Jurkowi poznałem ciekawych i znaczących ludzi, takich jak Zbigniew Brzeziński.

**Wystawa trwa do 30 lipca 2022 r.**

**Wywiad oraz galeria fotografii Czesława Czaplińskiego ukazały się w "Kalejdoskopie" 05/22, z portretem Jerzego Kosińskiego autorstwa Czesława Czaplińskiego na okładce.**

**„Kalejdoskop" 05/22 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury na recepcji, w punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego?fbclid=IwAR0CJwQi1fl7y-1av7GdZlwB82ZmKdxZmMSef9uNO1G6RKt-b4HEX_KIB8o**

**„Kalejdoskop" 05/22 jest dostępny także jako e-book na Virtualo.pl.**